Nr. 171. **Sobota, 29 Lipca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lipca b. r. nadać najmiłościwiej konduktorowi pocztowemu Stanisławowi Żakowi we Lwowie, z okazyi przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i godnej pochwały służby, srebrny krzyż zasługi z koroną.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Z dniem wczorajszym ukończono w angielskiej Izbie gmin szczegółowe obrady nad projektem samorządu Irlandyi. Wobec niechęci, jaką dla projektu tego żywią opozycyoniści angielscy, obrady te byłyby niezawodnie znacznie jeszcze się przedłużyły, gdyby nie znany wniosek Gladstone'a — ochrzczony przez torysów mianem „gilotyny" parlamentarnej — wniosek, w skutek którego szczegółowa dyskusya nad bilem irlandzkim musiała być z dniem 27 b. m. zamkniętą. Teraz Izba gmin wysłucha jeszcze generalnego sprawozdania, przyjmie bill w trzeciem czytaniu, i — na razie zakończy na tem swą pracę z przedłożeniem, które jest pozytywnym rezultatem długoletnich pragnień i dążeń Gladstone'a, a które zarazem ma wynagrodzić narodowi irlandzkiemu wiekowe krzywdy i cierpienia.

Łatwiej jednak krzywdy wyrządzać, niż je naprawiać — łatwiej pragnąć czegoś i pracować nawet nad osiągnieniem czegoś, niż tworzyć i osiągać istotnie. Anglicy przez długie wieki prześladowali i gnębili Irlandczyków: prześladowali ich wiarę i język, uciskali ich politycznie i ekonomicznie, lekceważyli ich aż do pogardy — a gdy to postępowanie, koszlawiąc charakter Irlandczyków, wywołało wśród nich feniańskie i agraryjne mordy i gwałty, to Anglicy objawy te, będące skutkiem prześladowawczego ich systemu, podawali za przyczynę swego postępowania. Tyle krzywd trudno od razu wynagrodzić, rzecz to już jednak godna uznania, iż wreszcie podniesiono myśl wynagrodzenia. Pochwycił zaś myśl tę dyplomata genialny, wielki mąż stanu, człowiek niezwykle rozumny i bystry a czuły zarazem na wszystkie szlachetniejsze tętna ducha ludzkiego: pochwycił ją Gladstone. W narodzie jego, którego bynajmniej nie można nazwać złym, ale który jest przedewszystkiem narodem praktycznym, narodem, którego główną cechą jest kupiecki egoizm — idea wynagrodzenia Irlandyi krzywd wiekowych i obdarzenia ją samorządem, z trudnością tylko krzewić się mogła. Gladstone jednak z wytrwałością niezmierną, prawdziwie nieutrudzony pracował nad jednaniem dla niej zwolenników i wreszcie istotnie, po długiej pracy, u schyłku życia, zdołał uzyskać w drodze powszechnego głosowania w Izbie gmin większość, która oto właśnie uchwaliła zaprowadzić w Irlandyi samorząd, zatrzeć w ten sposób przeszłość i stworzyć na przyszłość podstawę nowego życia i rozwoju Anglii i Irlandyi.

Niestety jednak dzieło Gladstone'a jest dotychczas tylko w połowie skończone, a podeszły wiek obecnego premiera angielskiego i ten zacięty opór, na jaki trafia myśl samorządu Irlandyi u znacznej jeszcze części narodu angielskiego, a którego wyrazem jest usposobienie Izby parów dla Home-rulu — nie wiele pozostawiają nadziei, aby dzieło Gladstona prędko doczekało się pożądanego końca. Izba gmin niewielką, ale wierną Gladstone'owi większością uchwaliła Home-rule; Izba parów odrzuci go jednak niezawodnie, a owa „gilotyna", dzięki której nad wielu ważnemi postanowieniami billu nie można było przeprowadzić w Izbie gmin wyczerpującej dyskusyi, poda parom angielskim — jak to uniostyczne dzienniki otwarcie przyznają — wygodny pretekst do obalenia projektu. Gdyby nawet Gladstone w takim razie nie odwołał się natychmiast do narodu — to w obec stanowczego oporu Izby parów, która niezawodnie odrzuciłaby bill ten i po raz drugi, gdyby go jej ewentualnie po raz drugi przedłożono, będzie Gladstone musiał ostatecznie rozwiązać parlament i zarządzić nowe wybory. Wynik zaś tych nowych wyborów nie będzie zbyt pewny: unioniści i torysi umieją agitować, a pewne wady dzisiejszego billu irlandzkiego dadzą im doskonałe pole do zniechęcenia opinii wyborców angielskich dla Gladstone'a i jego zamiarów.

Tak więc los samorządu Irlandyi bardzo jest jeszcze niepewny, i tylko ta prawda, stwierdzona życiem i dziejami, że idee szlachetne, te atomy etyki ludzkiej. nie giną nigdy tak samo, jak nie giną nigdy atomy fizyczne w przyrodzie, daje podstawę do wiary, że i Irlandyi kiedyś sprawiedliwość będzie wymierzona. Zapewne stanie się to już wtedy, gdy osiwiały wódz whigów nie będzie już w martwej swej dłoni dzierżyć zwierzchniczej władzy; zapewne urzeczywistni się to w billu, który w wielu kierunkach różnić się będzie od dzisiejszego, a w niejednym także kierunku od dzisiejszego będzie praktyczniejszym; w każdym jednak razie idea Home-rule, raz poruszona z taką siłą, z jaką to uczynił Gladstone, nie zaginie już nigdy, a kiedyś napowrót odżyje i — zwycięży.

Reorganizacya gr. kat. seminaryów.

Do *Pol. Corr.* piszą:

Było do przewidzenia, że dokonana na mocy Najw. postanowienia z dnia 13 b. m. reorganizacya grecko-kat. seminaryów da powód kołom dotkniętym niemile tem zarządzeniem do różnorakich mylnych interpretacyj. Tego rodzaju niezgodne z faktami przedstawienie stanu rzeczy znajdujemy także w *N. fr. Presse* (w wydaniu wieczornem z dnia 22 b. m.). Powiedziano tutaj, iż pomienione zarządzenie jest „bezwątpienia wynikiem układów, jakie nastąpiły w Rzymie między biskupami ruskimi i kuryą".

Wobec tego należy stwierdzić, iż reorganizacya grecko-kat. seminaryów już od dawna była zamierzona, a przed półtrzecia rokiem zaproponowana w formie urzędowej, i że dalej szło tutaj nie li o same kościelne interesa, lecz najściślej z tymi połączone interesa Państwa. Że centralne seminaryum św. Barbary (w Wiedniu), nie odpowiadało już tym celom, jakie przyświecały gdy Cesarzowa Marya Teresa zakładała ów instytut, to fakt niewątpliwy, któremu nie zaprzeczały najlepiej w tej mierze poinformowane a stojące niewzruszenie przy katolicyzmie koła rusińskie; zajścia zresztą z ostatnich czasów, stwierdzone dochodzeniami władz, nadały temu faktowi cechę niezbitą. Gdy zadaniem wzmiankowanego zakładu naukowego było zasilanie grecko-katolickiego Kościoła posiadającymi szersze wykształcenie i kwalifikującymi się do zajmowania wyższych posad hierarchicznych duchownymi, pokazało się właśnie niestety w ostatnich czasach, iż Rząd przy obsadzaniu tego rodzaju posad miał do walczenia z trudnościami, wynikającemi z braku podobnych kandydatów.

37)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Szepty, ciche rozmowy i znaczące spojrzenia krzyżowały się pomiędzy biesiadnikami do samego końca śniadania.... Gospodarz tylko milczał zawzięcie; po jego zmarszczonem czole, niespokojnych, biegających oczach i nerwowo drgających ustach, poznać można było, że pracował myślą.... W rzeczy samej wystąpienie gwałtowne Odrowąża, którego bądź co bądź w duszy kochał jak brata, zrobiło mu przykrość ogromną i rozbudziło w duszy wątpliwości; zapytywał teraz sam siebie: czy przypadkiem ten gwałtowny zapaleniec, ten idealista niepohamowany nie miał słuszności.... czy nie popełnił on.... pan zamku zbrodni do nieba o pomstę wołającej?...

Wśród tego hałasu i gwaru wesołej uczty rodziły się w duszy amfitryona dziwne wspomnienia. Widział się dzieckiem małem, otoczonem całym dworem niewieścim, wśród tego otoczenia dostrzegał postać człowieka okrytego ranami, krwią skrzepłą zbryzganego, odzianego w strzępy łachmanów wstrętnych i człowiek ten.... stary Jan Żurkowski, opowiadał krwawe dzieje ostatniej bitwy, śmierci jego własnego ojca na pobojowisku; człowiek ten z narażeniem własnego życia przyniósł ostatnie pamiątki synowi po ojcu, który padł na polu chwały.... Coś go zaczęło ściskać w piersi, duszno mu się robiło, w oczach ciemniało; podniósł wzrok i spojrzał w około, lecz zamiast patrzeć na twarze współbiesiadników widział tylko surowe twarze portretów dawnych dziedziców zamku zawieszone na ścianach jadalnej sali.... Wszyscy oni byli tak dziwnie podobni do jego brata ciotecznego; wszyscy patrzyli dziś nań takim ponurym, rozgniewanym wzrokiem, jak patrzył dziś nań Odrowąż, potomek po kądzieli tych mężnych, tych nieskazitelnych, tych pancernych.

Strach jakiś okropny uczuł nagle w duszy i budząc się z zadumy, zwrócił się do swych gości.

— Mówcie co na miłość Boga!... Mówcie! — zawołał rozpaczliwie. — Siedzimy tu jak mnichy, jak Kameduli!

Milczenie było odpowiedzią na to rozpaczliwe wołanie; goście zjadali właśnie wspaniałe owoce, podane na zakończenie dzisiejszej uczty.

Milczenie to dało mu poznać całą drażliwość położenia starał się zmusić do wesołości, starał się mówić swobodnie — nie udawało mu się; coś groźnego, coś tragicznego — tak twierdził Rossochacki — wisiało w powietrzu i truło wszelką wesołość.

Spoglądając w około, spotkał się pan Aleksander ze wzrokiem barona, zrozumieli się w okamgnieniu; Knajpphoff wnet rozpoczął czynić wysilenia, żeby módz towarzystwo choć trochę ożywić; opowiadał najrozmaitsze i najdziwaczniejsze epizody ze swego awanturniczego życia, z zapałem kreślił obrazy dzikich pustyń afrykańskich i dziewiczych lasów indyjskich, gdzie gnany żądzą wrażeń uganiał się za krwiożerczymi tygrysami i wspaniałymi lwami. Kilku zaledwie z biesiadników zwróciło uwagę na opowiadanie barona, inni pozostali pogrążeni w smutnej zadumie.

Śniadanie się skończyło wreszcie.

Gospodarz powstał i kłaniając się z uprzejmym uśmiechem hrabiemu, zapytał głosem, w którym czuć było sztuczne ugrzecznienie:

— Może hrabia raczy wziąć udział w uroczystości, którą chcę wyprawić moim czynszownikom?... Ciekawa zabawa ludowa!

— *Merci mon cher!...* Mam tego dość na dziś — odpowiedział dostojnik, marszcząc czoło. — Ubawiłem się już dostatecznie.... Wiciu! — rzekł, zwracając się do syna — Każ zaprzęgać konie. *Je dois partir a l'instant!*

Wkrótce hrabia odjechał, pożegnawszy bardzo zimno gospodarza; za nim podążył wnet pan Mekietyński i marszałkowicz Cyganowski; pozostali odzyskali wkrótce dobre humory; baron użył wszelkich znanych sobie sposobów na zatarcie przykrych wrażeń.

W kwadrans po wyjeździe hrabiego rozpoczęła się na dziedzińcu zamkowym huczna zabawa ludowa.

X.

Od godziny dziesiątej rano, na dziedzińcu woydałowskiego zamku zaczęli się byli zbierać szlachta-czynszownicy.

Wilią jeszcze tego dnia dwóch kozaków dworskich, z rozporządzenia samego pana, objechali wszystkie znaczniejsze sadyby szlacheckie i roznieśli rozkaz pański, ażeby się nazajutrz rano zebrali wszyscy w zamku, gdzie pan w dzień swych imienin ogłosi obniżenie czynszów i położy koniec sporowi istniejącemu od trzech prawie lat pomiędzy dworem a szlachtą.

Poselstwo to sprawiło ogromne wrażenie; nikt nie spodziewał się tak szczęśliwego zakończenia procesu. Byli tacy którzy niedowierzali słowom dworskich kozaków; jednakże ci byli w znacznej mniejszości; większość przywykła zdawna do tego, że słowo pańskie bywało świętem i wiernie zawsze dotrzymanem — oddali się ogólnej radości.

Noc cała przeszła wśród traktamentu i opowieści o dawnych czasach; Jojna arendarz „na taborzysku" miał tej nocy targ niezwykle obfity: baryłkę wódki, beczkę miodu i trzy beczki piwa wyszynkował przez noc..

Przywiązanie do dworu i do osoby młodego dziedzica wzrosło wśród tych libacyj do tego stopnia, że gdy Kociurbów ośmielił się przestrzegać „panów braci" żeby nie dali się łapać na plewy i nie szli do zamku, bo ich tam okpią i oszukają; — to wpadła szlachta w taki gniew, że pan adwokat z trudem zaledwie zdołał ujść przed kijami, kryjąc się do żydowskiej piwnicy.

Ambroży i Szaruga widząc na co się zanosi, opuścili karczmę zawczasu i rozważnie nie próbowali protestować wiedząc, że każde słowo wyrzeczone dziś przeciw dziedzicowi wywoła wprost przeciwny skutek.

Równo ze świtem, karczma opróżniała; szlachcice rozbiegli się po domach, ażeby się godnie przygotować na tak radosną uroczystość....

Deputacya złożona z kilku najstarszych i najpoważniejszych udała się do Jana Żurkowskiego z prośbą, by dziś raczył szlachcie przewodniczyć i w jej imieniu do dziedzica przemawiał. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu, wydelegowani zastali starego Jana pogrążonego w dziwnym smutku, w czarnej prawie melancholii. Siedział na ławie pod ścianą, opuściwszy głowę i ręce bezwładnie; czoło miał ponuro zmarszczone, a oczy przesłonione niby mgłą jakąś, niby chmurą szarą, gromami ciężarną.

Po przeciwnej stronie izby siedziała Hanka, biała jak chusta, która nieboszczykom twarz do trumny obwiązują; z oczu jej rozgorączkowanych buchały żary jakieś nieludzkie; usta miała spiekłe, jak ludzie w długiej gorączce pogrążeni.

Milczeli oboje.... Najemnica tylko krzątała się w około ogniska warząc strawę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Również nie zawsze czyniono w pożądanych rozmiarach zadość zaakcentowanemu przez Cesarzową Maryę Teresę względowi co do rękojmi patryotycznego wychowania alumnów, kształcących się w tymże zakładzie. Być może, iż niepoślednią w tej mierze odgrywały rolę pewne niezależne od zarządu zakładu okoliczności, mianowicie nierozłączne z charakterem wielkiego miasta liczne zboczenia młodych kleryków, niemniej stosunki, panujące pośród wielojęzycznej wiedeńskiej młodzieży uniwersyteckiej; w każdym jednak razie stwierdzono, że także wychowańcy seminaryum św. Barbary znajdowali się podczas swojej duchownej działalności w Galicyi pomiędzy tymi żywiołami, które w pewnych kołach Rusinów galicyjskich popierały prądy, nie przyczyniające się bynajmniej do krzewienia katolicyzmu i patryotycznych uczuć. Nawet w zastępie niepomnych swych obowiązków grecko-kat. duchownych, którzy przed laty wywędrowali z Galicyi do Rossyi, aby pomagać rządowi rossyjskiemu w podjętem przez niego dziele tępienia unii tamtejszego grecko-katolickiego kościoła z Rzymem, znajdowali się wychowańcy seminaryum św. Barbary. Przeprowadzona obecnie reforma grecko-katolic. seminaryów nadaje się w pełnej mierze do zapewnienia tych celów, jakie miano na oku przy zakładaniu seminaryum św. Barbary, a tem samem sprowadzenia grecko-katolic. kościołowi w Galicyi obfitszego zastępu sił z wyższem wykształceniem, niż to się działo dotychczas i niż można było oczekiwać w obec dawniejszej organizacyi seminaryów.

Eksperci galicyjscy w ankiecie przemysłowej.

W drugim dniu przesłuchiwania rzeczoznawców galicyjskich, składali opinie następujący eksperci z Krakowa: ze stowarzyszenia kowali i stelmachów: p. Salwiński; ze stowarzyszenia introligatorów i drukarzy: pp. Kutrzeba i Kornecki; imieniem związku dla wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilniczych i rusznikarskich: p. Setkowicz; imieniem spółki stolarzy krakowskich „Nadzieja“: p. Białostocki; kongregacyi kupieckiej: dr. Henryk Szarski; dalej imieniem związku dla handlu skórą i dla wyrobu obuwia w Dobczycach: p. Fritsch z Krakowa; imieniem krajowego Towarzystwa naftowego: p. Pieniążek z Lipinek; wreszcie profesor Steingraber ze szkoły przemysłowej w Krakowie.

Prof. Steingraber oswiadczył się bezwarunkowo za egzaminem na majstrów i za dowodem uzdolnienia w przemyśle rękodzielniczym. W skutek dopuszczania majstrów nieegzaminowanych wstrzymuje się postęp rękodzieł. Na zapytanie dr. Ebenhocha oświadczył znawca, iż terminator, w razie nieuczęszczania do szkoły, lub niezadowalających postępów, nie powinien być wyzwolony; dalej, że jeśli wina tego ciąży na majstrze, powinno temuż być odebrane prawo przyjmowania terminatorów, a nadto terminator ma być dalej kształcony na koszt niedbałego majstra. Pan Steingraber jest również za obowiązkiem władz przemysłowych zasięgania opinii stowarzyszeń przed udzielaniem koncesyi. Wreszcie żąda pewnych ulg pod względem dowodu uzdolnienia na wsi.

Większość znawców, a zwłaszcza pp.: Steingraber i Kornecki żądają, aby na wyrobach rękodzielniczych uwidocznione było źródło pochodzenia, a to celem położenia tamy oszustwom, dokonywanym przez żydów. Należałoby również zabronić handlu ruchomego i nieograniczonego tworzenia filij. — Znawcy oświadczają się za ustawowem oznaczeniem dnia pracy, względnie dnia handlowego, w wysokości 11 względnie 13 godzin, tudzież za utrzymaniem książek robotniczych, których duplikatów nie należałoby lekkomyślnie wydawać. Szkoła uzupełniająca winna być obowiązkową, lecz nie odbywać się ani w niedziele, ani wieczorem. Znawcy żądają obowiązkowego uczęszczania terminatorów do kościoła. Do uchwały o nabycie motorów i maszyn pomocniczych, wystarczyć powinna bezwzględna większość głosów stowarzyszonych.

Wszyscy eksperci oświadczyli się za powiatowymi, względnie krajowymi związkami stowarzyszeń przemysłowych. Z wyjątkiem pp. Steingrabera i Pieniążka, wszyscy sprzeciwiają się rozszerzeniu obowiązku ubezpieczania od wypadków także na drobny przemysł. Kasy chorych w stowarzyszeniach przemysłowych winny mieć szerszą autonomię i wraz z kasami terminatorów zostawać w zarządzie stowarzyszenia, nadto tworzyć należy kasy chorych dla majstrów. Instytucya czeladników, pracujących w domu na cudzy rachunek, jest wprawdzie zgubną, ale obecnie trudno ją usunąć. Wydawanie kart na taki przemysł powinno przysługiwać stowarzyszeniom. Wszyscy znawcy skarżyli się na brak ścisłości przy wykonywaniu przepisów o spoczynku niedzielnym. Święcenie niedzieli powinno być ścisłe i bez wyjątków, a więc odnosić się także do trafik i t. d. Co do rozdziału Izb handlowych i przemysłowych, rzeczoznawcy wypowiedzieli takie same opinje, jak eksperci przesłuchiwani dnia poprzedniego. Eksperci: Fritsch, dr. Szarski i prof. Steingraber składali swe opinie w języku niemieckim, inni po polsku, przyczem rolę tłómaczów spełniali pp. dr. Weigel i dr. Sokołowski.

Sprawy francuskie.

(Tekst odpowiedzi Syamu na ultimatum francuskie. — Siły Syamczyków. — Stan obecny zatargu. — Juliusz Dietz o stronnictwach politycznych we Francyi).

Ciekawe te dokumenty: *ultimatum* francuskie, wysłane w d. 20 lipca do Syamu, i odpowiedź Syamu na to *ultimatum* mamy przed sobą, pierwszy w streszczeniu, drugi w dosłownem brzmieniu. W *ultimatum* rząd francuski domagał się: 1) Formalnego uznania przez króla syamskiego praw cesarstwa anamskiego i królestwa Kambodży do lewego brzegu Mekongu i do wysp. 2) Opuszczenia posterunków syamskich na lewym brzegu Mekongu w przeciągu czasu nie dłuższego nad jeden miesiąc. 3) Zadośćuczynienia za wypadki w Tong-Xieng-Kham, Kham-Mon i za napaść na okręty francuskie na rzece Menamie. 4) Ukarania winnych i odszkodowania pieniężnego dla rodzin poszkodowanych. 5) Odszkodowania 2 milionów franków za różne szkody, wyrządzone poddanym francuskim. 6) Złożenia niezwłocznie w depozycie 3 milionów franków w piastrach, jako rękojmi odszkodowania, albo w przeciwnym razie, oddania tytułem gwarancyi, dochodów w prowincyach Battambang i Siem-Reap.

Odpowiedź rządu syamskiego brzmiała dosłownie: „Panie ministrze! W odpowiedzi na komunikat, który z rozkazu swojego rządu doręczyłeś mi pan we czwartek, d. 20 b. m. o godzinie 6 minut 45 po południu, Jego królewska mość, król i pan mój dostojny, polecił mi oświadczyć panu, co następuje:

1. Jego królewska mość żałuje, iż nigdy nie było mu przedstawione dokładne określenie tego, co należy rozumieć przez wyrazy: „prawa cesarstwa anamskiego i królestwa Kambodży do lewego brzegu Mekongu i do wysp“. Jego królewska mość zawsze była skłonna opuścić wszelkie terytorya, których mogły się tyczeć owe prawa, i przed pięciu laty proponowała sąd polubowny międzynarodowy o punktach spornych. Teraz jednak, poddając się naciskowi okoliczności, w celu przywrócenia pokoju narodowi i bezpieczeństwa dla licznych interesów handlowych w tym kraju, król zgadza się, żeby dla rozgraniczenia Kambodży i Syamu, wszelkie terytorya na lewym brzegu Mekongu, położone na południu od linii między najpółnocniejszym dziś posterunkiem militarnym syamskim a najpółnocniejszym dziś posterunkiem francuskim, to jest od 18 stopnia szerokości północnej, były uważane za terytorya anamskie lub kambodżańskie; rzeka pod tą linią stanie się granicą. Z wysp użytkować będą dla potrzeb nawigacyi jednakowo wszystkie trzy państwa.

2. Posterunki militarne syamskie powyższych terytoryów będą usunięte w ciągu miesiąca

3. Król żałuje szczerze strat obustronnych w wypadkach Theng Xieng-Kham i Kham Mon (Keng-Chek), jak również przykrego starcia przy ujściu Menamu. Wszelkie inne zadośćuczynienia będą dane, gdzie zajdzie potrzeba, o ile one będą zgodne z prawem zwyczajnem i z niezawisłością rządu syamskiego, którą Francya, według oświadczeń swoich, chce szanować.

4. Osoby, uznane za winne napaści na poddanych francuskich wbrew prawom miejscowym lub międzynarodowym, będą ukarane i o ile trzeba odszkodowania będzie dane rodzinom ofiar.

5. Rząd syamski zgadza się zapłacić rządowi Rzeczypospolitej 2 miliony franków dla tych, którzy ponieśli straty wyżej wzmiankowane. Rząd syamski proponuje, nie kładąc tego za warunek, mianowanie komisyi wspólnej, która oznaczy dokładnie wysokość strat i odszkodowań, o których mowa w §.4.

6. Trzy miliony franków, jako gwarancya, będą złożone jednocześnie z wymianą not między rządami. Król sądząc, że 3 miliony jest sumą przewyższającą właściwą wysokość odszkodowań, spodziewa się po sprawiedliwości rządu francuskiego, że reszta będzie Syamowi zwrócona. Rząd syamski jest przekonany, że przystając na żądania rządu francuskiego, jak to wynika z powyższych oświadczeń, złożył dowód szczerej chęci zgodnego pożycia z rzecząpospolitą francuską i uregulowania w sposób stanowczy i zupełny wszystkich kwestyj spornych między obu państwami.“

Z powodu zastrzeżeń w §. 1 uznana została odpowiedź ta za niewystarczającą przez Francyę, a rezydent jej opuścił już Bangkok.

Wczoraj podaliśmy zestawienie sił francuskich w Syamie; — co do Syamczyków, to posiadają oni tylko jeden wielki pancernik wojenny „Maha Chahkri“ o 12 ciężkich armatach, dalej 2 korwety, z których każda w 8 dział jest zaopatrzoną, a wreszcie 6 małych łodzi armatnich, 1 mały parowiec i 3 jachty. Regularne wojska lądowe Syamczyków przedstawiają siłę 6.000 ludzi uzbrojonych w drobno-kalibrowe karabiny i działa Kruppa. Oprócz tego rozporządza Syam jeszcze 16-tysięczną armią nieregularną. — Poniżej Bangkoku obwarowana jest rzeka Menam po obu wybrzeżach kilku fortami, z których jeden niedaleko miasta Pakram posiada armaty nowego systemu w pancernych wieżach kopułowych, a przy ujściu rzeki zatopiono dla silniejszej obrony znaczną liczbę min.

Z Syamu donoszą, że francuskie okręty wojenne rozpoczęły ogień na Bangkok, gdyż Syamczycy usiłowali przerwać blokadę. Okręty wojenne rzeczypospolitej doprowadziły pod pociskami melinitowymi aż pod Bangkok kilka parowców płynących z Saigonu. — Pomimo tych wojennie brzmiących wiadomości, nie jest jeszcze wykluczona możliwość pokojowego załatwienia sporu, i nawet niektóre dzienniki francuskie wyrażają nadzieję, że zatarg zakończy się ugodą. Francuski minister spraw zagnicznych konferował z angielskim ambasadorem lordem Dufferinem; jaki jest wynik konferencyi, nie wiadomo. Na giełdzie paryskiej krążyła wprawdzie onegdaj wiadomość o odwołaniu lorda Dufferina, wiadomość ta jednak nie sprawdziła się.

W *Journal des Débats* podaje znany publicysta Juliusz Dietz krótką charakterystykę każdego ze stronnictw francuskich, które zamierzają wziąć udział w niedalekiej kampanii wyborczej. Stronnictw tych jest pięć: prawica antirepublikańska, republikanie konserwatywni (*les ralliés*), unia liberalna, oportuniści i wreszcie skrajna lewica, złożona z radykalnych i socyalistów. *Debaty*,

---

10)

PARK NARODOWY
W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

III.

(Ciąg dalszy).

Przylądki poszarpane wybrzeża przesuwają się ciągle przed naszemi oczami. W dali, wznosi się olbrzymia skała Stevenson, której ściany prostopadle schodzą ku jezioru. O sto mniej więcej metrów nad poziomem wody spostrzega się na załomie czarny otwór, będący wejściem do jaskini. Jeszcze przed kilku laty służyła ona za przytułek Indyanom, którzy dostawali się do niej łodzią, a potem, czepiając się o szczerby w skale, właził tam, po stoczeniu walki z orłami i sępami, dla zdobycia sobie schroniska. Co za krwawe przejścia musiały się odbywać w tem niedostępnem miejscu, gdzie więźniowie byli może całymi latami trzymani, zanim skonali, i rzuceni zostali w próżnię, w otwartą mogiłę, w głębi jeziora!

Jezioro to ogromne, położone jest najwyżej od wszystkich innych, gdyż na 2500 metrów nad poziomem morza. Horyzont zlewa się z wodą, tak, że nie widać wcale przeciwnego brzegu. Na sąsiedniem wybrzeżu rozciąga się łańcuch gór, wznosząc się coraz wyżej, aż do wysokiego szczytu Wielkiego Teutona (4160 metrów), na który pp. Langford i Hayden wyszli pierwsi w 1872 roku, narażając się na najokropniejsze niebezpieczeństwa. Przez przełom na szczycie góry spostrzega się *Indian sleeping*, „Śpiącego Indyanina“. W mroku zapadającym widok ten robi porywające wrażenie. Skały przedstawiają z uderzającą prawdą: czoło, nos, brodę i piersi człowieka, który zdaje się usypiać, oparłszy głowę na szczycie góry. Olbrzymia ta twarz, wyraźna i doskonale wyrzeźbiona, z profilem ku niebu zwróconym, niemało się przyczynia do melancholijnego wrażenia, jakie czyni ten wspaniały krajobraz. Wyobraźnia uzupełnia sobie kryjącą się po za górą resztę postaci, całe ciało olbrzymiego człowieka z kamienia, tej fantastycznej istoty, która obrała sobie lodowce za poduszki a szczyty za posłanie. Głowa zarysowuje się piękna, energiczna; rysy zdają się w osłonie wyraźne, dzięki oddaleniu, które zaciera nierówności i garby skaliste. Twarz podobna do Napoleona I, wysokie czoło, nos orli, szeroka szczęka. Wyobraźmy sobie, jaki postrach wzbudzać musiała od początku świata ta kolosalna postać u indyjskich plemion, dość już przerażonych ciągłymi podziemnymi grzmotami, wszystkimi fenomenami i nadziemską wspaniałością tej tajemniczej okolicy.

Szeroki obszar wody jeziora, ogromny jak morze, ale nieruchomy jak morze martwe, bez przypływu i bez fal, sprawia niezmiernie smutne wrażenie, pomimo swej imponującej piękności. W dali zwłoki kamiennego Indyanina drzemią wśród barw. harmonijnie połączonych, w których tony różowe, liliowe, szare i mieniące się pasma śniegu topią się w bledszym lazurze nieba, podczas gdy słońce, na pół ukryte po za krańcowymi szczytami, roztacza w około aureolę złotych promieni.

Popas wypada nam w ślicznym *cottage*, zbudowanym na północnym brzegu, ukrytym wśród zieleni. Nocujemy tam, a o świcie jedziemy znowu podziwiać inne cuda.

Ludzie zaczynają przybywać do Parku na całe sezony, w celach hygienicznych i klimatycznych, dla oddychania świeżem powietrzem gór, gorącem tchnieniem źródeł i wyziewami gajzerów. Sopotyka się od czasu do czasu chorych, którzy wcale nie mieszkają w hotelach; obozują oni na świeżem powietrzu, rozkładają się z kuchnią na popas i wędrują dalej, jak zbankrutowane towarzystwo skoczków cyrkowych. Mężczyźni, ubrani jak traperzy Fenimora Coopera, kobiety w amazonkach i po większej części konno, ustrojone w kapelusze, przypominające panię Récamier: rodzaj kornetu z czasów dyrektoryatu, opadającego w kształcie fartuszka na plecy i chroniącego twarz od wiatru, deszczu i słońca. Idąc za niemi, znajduje się ciągle potłuczone naczynia kuchenne i próżne pudełka z konserw. Pomimo ostrzegających napisów. — do drzew poprzyczepianych: *Extinguish your fires*, dopuszczają się oni nagannej niedbałości, nie zawsze gasząc ognie i sprowadzają nieraz pożary. Powietrze w tej okolicy bardzo suche; dość pogładzić w ciemnościach sierść jakiego zwierza, by zaraz elektryczne iskry padały. Ognie obozów są klęską tej okolicy. Całe łąki zapalają się udzielając ognia lasom, które palą się i bez ognia. Wszelkie zakazy daremne. Nie rzadko na przestrzeni kilku kilometrów długości można widzieć zwęglone pnie drzew na czarnym gruncie sterczące. Po za Mammouthem, las na całej górze spłonął w ten sposób i przedstawia obecnie najsmutniejszy widok zniszczenia. Góra nazywa się górą Grobu: nazwiska bywają czasami przepowiednią.

Z Lake-Hotel do Wielkiego Canonu droga wiedzie częścią przez lasy, częścią przez zżółkłe łąki, aż do pięknej, wesołej doliny Yellowstoneriver (rzeki o żółtych kamieniach). W drodze nie ma nic do zanotowania prócz *mud geyser* i *sulphur mountain*.

Mud geyser (gajzer błotny), położony nad brzegiem rzeki, jest głęboką studnią wyłożoną graniastymi kamykami, przy samym boku góry, która w tem miejscu tworzy załom w kształcie gotyckiego portalu z wieżyczkami. Wygląda to tak, jakby przypływ i błoto zawojowały ten portal, z którego sterczy tylko wązki i niski komin nad ziemią. We wnętrzu studni znajduje się suche błoto, barwy stali. Pod portalem dymi i huczy fala płynnego błota, wściekle targanego wewnętrzną burzą, która objawia się na zewnątrz przez komin, głuchymi odgłosami, jakby strzałami armatnimi, jakby cała armia gnomów i karłów budowała pod ziemią wnętrze katedry, której sklepienie i portal, już ukończone, widać na powierzchni.

Nikt tu nie zbiera, ani porusza drzew zeschłych w tym kraju, gdzie panuje cześć dla natury. Jodły i dęby, padają ze starości; trupy ich czas jakiś leżą pochylone na sąsiednich drzewach, potem zsuwają się, spadają i zagradzają.

Około południa furman nasz zatrzymuje się przed samotnie stojącą skałą, podmywaną gorącą wodą: to góra siarkowa, cała błyszcząca do słońca barwami żółtą i różową. Woda basenu podnosi się do wysokiej temperatury, niepodobna jej naczerpać. Grunt jest z siarki, bardzo gorący. Źródło siarki wybucha, zaledwie dotknąć laską ziemi. Chcąc otrzymać kawałek siarki, trzeba oderwać go za pomocą żelazem okutej laski, zsunąć odłamek na ziemię i czekać aż się ochłodzi zanim się go ujmie w rękę. Jedna z panien naszego towarzystwa czyni uwagę, że z tej siarki możnaby zrobić ogromną liczbę zapałek, a ta uwaga jest dowodem, że młodzież amerykańska przyzwyczajona jest zapatrywać się na rzecz zawsze z praktycznej strony.

Około wieczora przybywamy na nocleg do hotelu Canonu. Natychmiast o świcie wybieramy się w całem towarzystwie na oględziny Wielkiego Canonu, z „Yellowstone river“. Wyraz *canon* jest pamiątką czasów panowania Hiszpanów. Znaczy on dolina, jar, lub urwisko. Wszystkie okoliczne doliny noszą tę nazwę aż do Colorado i Kansas.

(Dalszy ciąg nastąpi).

jako organ unii liberalnej, ją naturalnie największą obdarzają sympatyą. „Jako zdecydowani stronnicy polityki uspokojenia — pisze p. Dietz — i jako nieprzejednani przeciwnicy radykalizmu, członkowie tej partyi w rozpatrywaniu kwestyj politycznych mają umysł swobodniejszy i mniej zależny od wpływów religijnych, niż republikanie konserwatywni. Bronią więc n. p. zasady świeckiego wychowania, chodzi im jednak o to, aby ta zasada nie wykluczała pojednawczości i tolerancyi, oraz względów dla przekonań katolickich". — Oportuniści od lat piętnastu kierowali polityką Francyi w bliższym lub dalszym sojuszu z liberalnymi. „Wiadomo, do jakich aktów słabości posunęli się, do jakiej abnegacyi wszelkich idei doszli przez obawę niezadowolenia na skrajnej lewicy, która za ich umizgi nie opuszczała ani jednej sposobności, aby głosować przeciw nim". Z tej frakcyi wychodzi stare, fałszywe, pogrzebowe hasło koncentracyi. — Co do obozu radykalnego, nie widzi Dietz różnicy pomiędzy pp. Clémenceau i Pellatanem, a Milleraudem i Gobletem. Ani dla jednych, ani dla drugich nie ma miejsca w większości, którą chcielibyśmy widzieć po wyborach z dnia 20 sierpnia". Do większości tej, według Dietza, nie mogą także żadną miarą należeć deputowani antirepublikańscy; przyszłą koncentracyę stanowić mają: „szczerze nawróceni do rzeczypospolitej konserwatywni, zwolennicy unii liberalnej i umiarkowani oportuniści".

Rewolucya w Corunie.

Prawie na porządku dziennym są w Hiszpanii objawy rewolucyjne. Objawy te tłumione tutaj, powstają na nowo gdzie indziej, i jak złośliwa choroba, tem trudniejsza do stłumienia, iż nie występując od razu z całą siłą, nie daje pola do zastosowania lekarstwa radykalnego — trawią organizm państwowy, niszczą jego siły żywotne.

Obecnie rozwija się taka lokalna rewolucya w Corunie, jednej z prowincyj hiszpańskiej Gallicyi. Powodem rewolucyi jest niezadowolenie ze zniesienia generalnych kapitanatów po miast ch, z rozporządzenia zatem, które inne miasta hiszpańskie przyjęły spokojnie a nawet z zadowoleniem. Rewolucyjny komitet: „Junta de defensa", który po rozwiązaniu swojem dalej prowadził agitacyę swoją, pod niewinną firmą towarzyskiego zjednoczenia: „Tertulia de Confianca", i szerzył ducha opozycyi w miastach okolicznych, został nareszcie aresztowany. Trzech głównych agentów już przed dwoma tygodniami, w czasie podróży agitacyjnej uwięziono, a w dniu 19-go b. m. aresztowano resztę członków związku rewolucyjnego, w liczbie 50. Rząd wszelako nie odważył się, w obec nastroju ludności coruńskiej, wtrącić pojmanych do więzienia cywilnego, i zamknął ich w dawniejszym klasztorze Santo Domingo, zamienionym na koszary, pod strażą 25 żołnierzy. Dalej postanowiły władze rozbroić miejską policyę Coruny, ponieważ istnieje uzasadniona obawa, że w razie rozruchów stanie takowa po stronie rewolucyonistów, którzy z powodu dokonanych aresztowań żal swój i oburzenie jaskrawo zamanifestowali.

Wieść o pojmaniu członków „Junta de defensa „rozeszła się po mieście lotem błyskawicy a ludność natychmiast pozamykała wszystkie składy i wywiesiła na znak żałoby czarne chorągwie. Na domach aresztowanych członków Junty natomiast powiewały kolorowe sztandary a w oknach błyszczały kwiaty dla ujawnienia, że rodziny pojmanych z radością przyjmują „męczeńską koronę." Męczeńska korona ta jednak nie jest zbyt bolesną, bo cała „Junta de defensa" pomieszczona jest w nader wygodnych salonach i otoczona setkami butelek win wyborowych, koszami owoców wspaniałych i pudłami cygar najlepszych, w które współczujące obywatelstwo dla ulżenia niewoli „męczeników" codziennie więzienie zaopatruje. Między aresztowanymi znajduje się kilku najwybitniejszych obywateli miasta, a ci, których ręka sprawiedliwości jeszcze nie dosięgła, zawiązali nową Juntę i wobec tego, że również w koszarach zamknięci zostaną, już członków trzeciej Junty zamianowali. Cała ta rewolucya, gdyby nie zakłócała porządku publicznego w Hiszpanii i nie osłabiała sił państwa, robiłaby wrażenie, rzec można operetkowe.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasta Husiatyna zapomogi w kwocie 1.000 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem ze Lwowa do Buska.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 29 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych. które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu**. P. Juliusz Kehlmann, rodem z Tarnowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Uniwersytetu.** We wtorek 25 b. m. odbyła się w auli lwowskiego Uniwersytetu promocya zaszczytnie znanego pedagoga p. Konstantego Łuczakowskiego, profesora akademickiego gimnazyum we Lwowie, na doktora filozofii.

— **Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie** ogłasza konkurs na wykonanie projektu wewnętrznego urządzenia męskiego pokoju do pracy, na podstawie wzorów, mających wybitną cechę dawnych polskich mebli. Zasadniczą podstawą konkursu są następujące warunki: 1. Wzory projektowane winny opierać się na motywach i wzorach dawnych polskich sprzętów lub zabytków architektonicznych, i 2. zabytki form i dekoracyi swojskiej mają służyć tylko za źródła motywów, na podstawie których powstałby dalszy rozwój stylizacyi rodzimej. Drugą zasadą konkursu jest, aby projektowane wzory miały w dostatecznym stopniu cechę samoistnej kompozycyi. W konkursie mogą ubiegać się o nagrodę tylko krajowcy. Za celniejsze prace konkursowe, które odpowiadać będą warunkom, oznaczają się następujące nagrody: 1. nagroda w kwocie 300 zł., 2. nagroda w kwocie 250 zł.

Projekta nadesłane być mają do Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie z końcem grudnia b. r. Ostatni zaś termin nadesłania prac konkursowych oznacza się na 31 grudnia 1893 do godziny 12 w południe. W początkach miesiąca stycznia 1894 r. odbędzie się ocenienie prac konkursowych przez komisyę sędziów i rozdanie przyznanych nagród, poczem urządzona będzie wystawa nadesłanych projektów. Do komisyi sędziów zaproszeni będą znawcy fachowi, których nazwiska przed upływem konkursu będą podane do publicznej wiadomości.

Zakład wychowawczy dziewcząt pod wez. św. Heleny, zostający dotąd przy ulicy PP. Sakramentek l. 7 we Lwowie, będzie z dniem 1 września b. r. przeniesiony na ulicę Janowską l. 42. Z powodu obszerniejszego mieszkania może tenże zakład przyjąć większą liczbę dzieci za opłatą umiarkowaną. Dzieci naukę popobierać będą na miejscu. Bliższą wiadomość zasiągnąć można u przełożonej zakładu ze zgr. SS. Felicyanek.

— **Wycieczka politechników.** Grono kilkunastu słuchaczów lwowskiej Politechniki pod przewodnictwem profesorów Thuliego i Bisanza przybyło w sobotę 22 b. m., do Czerniowiec na naukową wycieczkę. Pierwszego dnia goście zwiedzali znaczniejsze gmachy miasta, jak rezydencyę prawosławnego metropolity, synagogę, budujący się kościół Serca Jezusowego, oraz most kolei państwowej na Prucie; w niedzielę zaś popołudniu spędzili czas w tamtejszej Czytelni polskiej, z której zbiorami i urządzeniem poznajamiał ich sekretarz Towarzystwa, inżynier p. Czyżewski. Wieczorem lwowscy turyści byli na kręgielni Sokoła. Politechnicy lwowscy odjechali z Czerniowiec w poniedziałek, udając się do Kołomyi, a ztamtąd w dalszą wycieczkę ku budującej się kolei Stanisławów Woronianka.

— **Obywatelstwo honorowe.** Starszy komisarz ekspozytury policyjnej w Podgórzu p. Jan Kostrzewski, oraz dr. Józef Kownacki, lekarz powiatowy w Wieliczce, otrzymali obywatelstwo honorowe miasta Podgórza.

— **Dla głodnych dzieci.** P. Juliusz Katz, rzeźnik, ul. Blacharska l. 20 złożył na obiady dla głodnych dzieci kwotę dziesięciu (10) zł. Wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży składa p. J. Katzowi podziękowanie.

— **Zaręczyny.** Dnia 20 b. m. w Jagielnicy Starej odbyły się zaręczyny panny Aurelii Zofii Woińskiej, córki Apolinarego i Filipiny z Czaykowskich, z p. Zygmuntem Lambertem Ziembowiczem.

— **Ślub.** Dnia 21 września r. b. odbędzie się w Wilnie ślub panny Izabeli Kotwiczówny, córki Ksawerego i Izabeli z Wołków, z p. Jarosławem hr. Komorowskim, obywatelem ziemskim, synem ś. p. Antoniego hr. Komorowskiego, ordynata Kurmeńskiego i marszałka szlachty.

— **Wydzierżawienie teatru krakowskiego.** Komisya, która zajmowała się ułożeniem warunków na wydzierżawienie teatru krakowskiego, odbyła przedwczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina posiedzenie, celem rozpatrzenia ofert, wniesionych w oznaczonym terminie na wydzierżawienie teatru krakowskiego. W posiedzeniu wzięli udział pp.: Asnyk, dr. Hajdukiewicz, dr. Faustyn Jakubowski, Muczkowski, dr. Stanisław Paszkowski, dr. Propper i Slęk. Wpłynęły 3 oferty. Złożyli je pp.: 1. Tadeusz Pawlikowski, 2. Jakób Glikson, 3. Spółka Żelazowski-Sachorowski. W głosowaniu nad kandydatami otrzymał p. Tadeusz Pawlikowski 5 głosów, p. Jakób Glikson 1 głos; jedną kartę oddano białą.

Komisya uchwaliła następnie przedłużyć do dnia 10 b. r. termin wnoszenia podań na dzierżawę bufetów w nowym teatrze.

Wczoraj sprawa wydzierżawienia teatru krakowskiego przedłożona została pełnej Radzie miejskiej. Rada oddała dyrekcyę teatru p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu 33 głosami na 39 głosujących. Pięć głosów otrzymał były dyrektor Jakób Glikson. Jedną kartę oddano białą.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, we środę, w dwudziestym siódmym roku życia po krótkich cierpieniach Stefan Kazimierz Korwin-Kruczkowski, auskultant sądowy i rezerwowy podporucznik artyleryi, wzorowy urzędnik i serdeczny kolega. Śmierć jego wywołała szczere współczucie w gronie bliższych i dalszych znajomych i kolegów zmarłego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 lipca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 lipca do 12 w południe dnia 28 lipca b r, mieliśmy wiatr połud.-zachod. o średniej prędkości 3 8 m/sek., niebo czyste, a powietrze miernie wilgotne (50 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +24 2°C., najwyższa +29,0°C. wczoraj po południu, najniższa +16,0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm

Prognoza na dobę 29 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około + 20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Na morzu.** W podróży do Ameryki, na okręcie holenderskim „Astra," utonął Antoni Silewicz, który spadł w morze z pokładu. Antoni Silewicz, inżynier technolog, był niegdyś urzędnikiem kolei terespolskiej, a później gospodarował w majątku własnym pod Kowlem. Wybrał się do Ameryki celem zwiedzenia wystawy w Chicago. Zwłok nie odszukano.

— **Marszałek Mac-Mahon**, zwycięsca z pod Magenty, skończył niedawno 85 rok życia, urodził się bowiem z początkiem lipca 1808 w Sully (dep. Saóne-et-Loire). Cierpienia. które go dręczyły do niedawna, ustąpiły teraz już zupełnie. Stopień marszałka piastuje on od lat 34; otrzymał go 5 czerwca 1859, w dniu bitwy pod Magentą, nie miał więc wówczas jeszcze 51 lat skończonych. Canrobert otrzymał godność marszałka 18 marca 1856, kiedy jeszcze nie skończył 47 roku życia, generał Bosquet zaś, mianowany marszałkiem tego samego dnia i roku, nie skończył był jeszcze wówczas 46 roku życia. Były to tylko trzy tak szybkie karyery wojskowe w armii francuskiej od czasów wielkich wojen pierwszego cesarstwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim, dziś, w piątek „Kuzynka" (Macousine), komedya w 3 aktach H. Meilhaca. Siódmy gościnny występ pana Mieczysława Frenkla, artysty teatrów warszawskich. — Jutro, w sobotę „Wejście w świat", komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. Ósmy gościnny występ p. Mieczysława Frenkla, artysty teatrów warszawskich

Stanisław Bełza. Na Szląsku polskim (wrażenia i spostrzeżenia). Kraków 1893.

Od pewnego czasu literatura nasza podróżnicza wzbogaciła się o kilka dziełek, rzucających pewne światło na pracę wewnętrzną i życie tych maleńkich społeczeństw polskich, które na kresach zetknęły się z Niemcami, Czechami lub Węgrami i długi czas uważane były za wynarodowione.

Między Słowianami ks. Badeniego i *na Szląsku polskim* p. Stan. Bełzy wprowadzają nas do tych społeczeństw niby wynarodowionych, pomijanych często przez statystyki lub zaliczanych najniesłuszniej do tej lub owej granicznej narodowości.

P. St. Bełza daje nam poznać te niziny okolic Bytomia, na których od wieków siedzi lud polski, chociaż od wieków już zniemczała tam szlachta, i zapoznaje z kilkoma wybitnemi osobistościami, które w obecnej chwili walkę w obronie własnej narodowości prowadzą przeciwko Niemcom. Ogniska agitacyjne i narodowościowe wytwarzają się tutaj przy pismach, kierowanych przez księży, jak *Katolik*, *Gwiazda Piekarska*, *Opiekun katolicki* i inne. Autor zabiera znajomość z wybitnymi przedstawicielami ruchu religijno-narodowego, bo się tu najczęściej dwa kierunki w jeden łączą; bywa na wiecach ludowych czyli większych zgromadzeniach i w ten sposób zapoznaje się sam z działalnością i pracą tego społeczeństwa i czytelnika z niem zapoznaje.

Z notatek autora, spisanych piórem wprawnem i wdzięcznem, dowiadujemy się, jak jest wielką rola duchowieństwa katolickiego i polskiego na tych kresach polszczyzny nie tylko pod względem utrzymywania ducha polskiego i łączności narodowej, lecz także pod względem zrozumienia interesów i potrzeb ekonomicznych swego społeczeństwa. Gdzie tylko rozpoczyna się użyteczna praca, tam zawsze kierownictwo obejmuje duchowieństwo.

Życie umysłowe Górnego Szląska także jest naszkicowane kilkoma rysami, a nawet są dość ciekawe wiadomości o tak mało znanych, a zdolnych poetach tej starej polskiej ziemi, jakim jest ksiądz Bontzek.

Wrażenia i spostrzeżenia p. Bełzy pisane są z werwą prawdziwego turysty, co pracy powyższej nadaje jeszcze więcej zaciekawienia.

R—a.

Ze sztuki. Pomimo letnich miesięcy, w których zwykle nielicznie napływają nowości na wystawę obrazów; salon Lwowa pozyskał w ostatnich dniach kilkadziesiąt nowych prac przeważnie z Krakowa i Monachium. Między innemi wystawiono utwory: Abramowicza „Rogacze" Aleksandrowicza „Na tropie" i „Włoszka"; Anstena „Przystań rybacka" w Bretanii; Czajkowskiego „Posłaniec" i „W parku"; Iwasiuka „Chmielnicki pod Zbarażem"; Jasińskiego „Powrót z pola"; Jordana „Kozacy w pochodzie"; Kotowicza „W pracowni"; Koniuszki „Stara bóżnica na Kazimierzu"; Krzyształowicza „W kuźni"; Łasińskiego „W niedzielę na wsi" i „Będą baty"; Mańkowskiego „Polowanie" oraz Nałęcza „Dżdżysty poranek w Norwegii".

Przekład Henryka Sienkiewicza. Znany tłómacz, redaktor-wydawca *Russ. Myśli* W. Ławrow, wyda w krótkim czasie, jak donosi *Odesk. List.* zbiór utworów Henryka Sienkiewicza w języku rossyjskim.

Pogrzeb
ś. p. br. Bauera Ministra wojny

Z wielką wystawnością i okazałością odbył się wczorajszy obchód pogrzebowy i złożenie zwłok br. Bauera, Ministra wojny, do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim. Według ustanowionego programu pogrzeb rozpoczął się o godzinie 4 po południu z dworca kolei Państwowych, gdzie ciało nieboszczyka złożone było w osobnym budynku, u którego wrót czuwała straż honorowa. Na długo przed oznaczoną godziną zapełnił się plac przed dworcem pieszymi oddziałami wojska oraz liczną publicznością, która sama utrzymywała wzorowy porządek. Podczas wyniesienia trumny z budynku kolejowego i złożenia jej na wspaniałym sześciokonnym rydwanie żałobnym obecną była wdowa br. Kamila z Hauenschildów Bauerowa i bliższa rodzina, oraz przyboczny adjutant zmarłego major Niryi, dalej J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa J. W. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego p. Tchorznicki, oraz naczelnicy wszelkich dykasteryj rządowych w uniformach galowych, deputacya 84 pułku piechoty im. br. Bauera, złożona z czterech oficerów, członkowie Wydziału krajowego z zastępcą Marszałka krajowego p. Antonim Jaxa Chamcem na czele, Rada miejska *in corpore* prowadzona przez wiceprezydenta dr. Marchwickiego, generalicya i oficerowie pozasłużbowi różnej broni w świetnych mundurach oraz inni goście żałobni. Przed poświęceniem trumny, wyniesiono z domu pogrzebowego mnóstwo wieńców, które złożono na dwóch osobnych wozach, poprzedzających karawan. Między innemi odznaczał się szczególnie wieniec od Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora z białemi i czerwonemi szarfami, tudzież wieniec XI korpusu z czarną i czerwoną szarfą. Poświęcenia trumny dokonał proboszcz wojskowy ks. Emeryk Porth w asystencyi dwóch kapelanów oraz trzech księży świeckich, poczem trumnę, nakrytą wspaniałym wieńcem, z napisem: *Mutzi*, z białemi szarfami, złożono na rydwanie żałobnym. W tej chwili dał generał Fischer znak do ruszenia pochodu żałobnego, który rozwinął się wspaniale. Rozciągnięte w długich szeregach oddziały wojska, piechoty i ułanów, w alei dojazdowej, dalej w ulicy Leona Sapiehy, sformowały się w kolumny i na komendę w oznaczonym porządku ruszyły. Olbrzymi kondukt, który otwierały plutony ułanów, a zamykał szereg dział wszystkich bateryj artyleryi lwowskiej, rozciągał się na przeszło pół-mi-

lowej przestrzeni, a pochód z dworca kolei do bram cmentarza, na blisko milowej odległości, trwał przeszło dwie godziny. We środku tego konduktu, za kapelą 30 pułku pieszego postępował żołnierz niosący krzyż osłonięty kirem, następnie prowadzono konia, osłoniętego żałobną kapą, dalej postępowało duchowieństwo, poprzedzające karawan, otoczony szpalerem kompanii honorowej. Za karawanem jechał rycerz w stalowej zbroi, dalej postępowali przez całą drogę wśród skwaru słonecznego obok członków rodziny zmarłego JE. Namiestnika Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa P. Lidl i inni wymienieni już naczelnicy władz, Wydział krajowy, Rada miejska i t. p. Baronowa Bauer, utrudzona podróżą i skwarem, jechała za rydwanem żałobnym w zamkniętym powozie. Dopiero o godzinie pół do 7 stanął rydwan żałobny u bram cmentarza, gdzie tymczasem już rozciągnęły się w bocznych ulicach kolumny wojska. Po poświęceniu zwłok, którego dokonał ponownie proboszcz wojskowy, zaniesiono je do grobowca familijnego, a kiedy je składano w ziemi, wojsko pożegnało zwłoki Mini stra przepisanymi honorami. Po salwach karabinowych, oddanych przez wszystkie oddziały piechoty stojące w pobliżu cmentarza, ozwały się salwy armatnie. O godzinie 7 wieczorem skończył się wspaniały obchód pogrzebowy i wszystkie oddziały wojska wróciły do koszar. Zapowiedziana defilada została odwołana z powodu niezwykłego upału i ogromnego znużenia wojska.

Udział publiczności w obchodzie był rzeczywiście imponujący. Na całej blisko milowej przestrzeni od dworca kolei do cmentarza, roiły się w ulicach, któremi kondukt przechodził, olbrzymie tłumy publiczności. W ulicach tych płonęły latarnie gazowe przysłonięte kirem. Ruch tramwayów od ulicy Sykstuskiej począwszy do placu Cłowego był zawieszony. Mimo tak ogromnego udziału publiczności, udało się przy użyciu zwykłej siły straży policyjnej zachować wzorowy porządek i uniknąć wszelkich wypadków, w czem zasługa równie roztropnych zarządzeń, jak i samejże publiczności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 27 lipca.

Usposobienie zagranicznych targów, pomimo rossyjsko-niemieckiej wojny cłowej i pomimo groźby wypowiedzenia łacińskiej unii monetarnej, było tak dobre, że nastała mała repryza w walorach naszych. Kredyty podskoczyły o 1 zł. 10 ct. na sztuce (do 335), węgierskie zaś o 3 zł. 50 ct. (do 416·50) wskutek pogłosek o doskonałem półrocznem zamknięciu rachunkowem.

W Berlinie eskont prywatny nieustannie spada. Wynosi on obecnie $3^1/_8$ procent. Dowodzi to, że trudności pieniężne, które istniały przed kilku dniami w Berlinie, były sztucznie wywołane i skierowane przeciw naszej giełdzie. Usposobienie obecne wpłynęło zniżkowo na pieniądz pożyczkowy w markach, który spadł na $7^1/_2$ do $7^1/_4$ nkr. Waluty spadły.

Celem zatarcia nieprzyjemnego wrażenia, jakie wywołało w Berlinie zaprowadzenie maksymalnej taryfy, zakupił wczoraj rząd rossyjski za pośrednictwem jednego z największych banków berlińskich, 5 milionów rubli. Wskutek tego ruble podniosły się cokolwiek i zmieniły zupełnie zajmowane dotychczas stanowisko. Report bowiem w rublach, który wynosił przed tem 70 cents. znikł, a na jego miejsce nastąpił deport w wysokości 10 cents. W obec zakupów spekulacyjnych ze strony rządu rossyjskiego, dziwną wydaje się nowa ustawa właśnie teraz w Petersburgu ogłoszona, a zakazująca jak najsurowiej spekulacyi giełdowej w walutach.

Zjazd rolników austryackich. Stały wydział tego Zjazdu odbył przedwczoraj w Wiedniu posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa, ks. Adama Sapiehy. Jako termin Zjazdu uchwalono 16 listopada b. r. z następującym porządkiem dziennym: 1) Rewizya podatku gruntowego i nowy projekt podatku dochodowego. 2) Reforma statystyki zbiorów. 3) Utworzenie Związku rolników austryackich. W dniach najbliższych nastąpi wysłanie zaproszeń do Stowarzyszeń rolniczych na Zjazd.

Sprawozdanie z targu w Bochni z dnia 20 lipca b. r. Przypędzono 308 koni, 464 sztuk bydła rogatego, 814 sztuk nierogacizny. Płacono za bydło rogate po 27 zł. za 100 klg. żywej wagi, za cielęta po 20 zł. za 100 klg. żywej wagi, nierogaciznę po 30 zł. za 100 klg. żywej wagi. Konie od 40 zł. do 150 zł. za sztukę. Tagi na było w Bochni odbywają się co drugi czwartek.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 lipca: pszenica 8·50 do 8·75, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5 50 do 6 25, owies 6 50 do 7·—, rzepak —·— do —·—, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, nas. lniane 11·— do 12·—, nasienie konopne 9·75 do 10·—, bób 9·— do 10·—, bobik 5·25 do 7·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 55· do 70· -, biała 70·— do 80· , szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 27·—, anyż 35·- - do 36·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 80.— do 110· . spirytus 14·25 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe

Kraków: pszenica biała 9·20 do 9·40, czerwona —·— do —·—, żółta —·- - do —·—, żyto 7 50 do 7·70, jęczmień browarny —·— do —·- , pastewny 6·60 do 6 70, owies 7·80 do 8·—, groch 7 50 do 9 50, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·- -, rzepak 12·75 do 13·50.

Usposobienie mdłe.

Rzeszów: pszenica nowa 7·60 do 7·85, stara 8·40 do 8 60, żyto nowe 5·70 do 6·— stare 6 50 do 6·70, jęczmień browarny - nowy 5·— do 5·40, stary 5·60 do 6·50, pastewny —.— do —·—, owies nowy 5·50 do 6·—, stary 6·30 do 6·70, wyka —·— do —·—, groch —·— do —·—, rzepak nowy 13·— do 13·50 chmiel za 56 kil. 112·— do 130·—. koniczyna —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·-- do —·—.

Praga: pszenica czeska 8 60 do 9·10, węgierska —·— do —·—, morawska —.— do —·—, żyto 7·25 do 7·50, owies 8·70 do 9·15, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień —·— do —·—, rzepak 15·— do 15·50 olej rzepakowy 37.— do 37·50, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·20 do 9 60, górno-austryacka 8·10 do 8·50, żyto górno-austr. 6·90 do 7·60, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski —·— do —·—, górno-austr —.— do —·—, górno-austr. pastewny 5·70 do 6 20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·50 do 6·75, owies górno-austr. 8·10 do 8 70, czeski 8·50 do 8·90, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima — do —, export — do —, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 17·70.

OSTATNIA POCZTA

Księstwo bawarscy Leopold i Gizela przybędą w tych dniach do Ischl w odwiedziny do Najj. Pana.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Jako kandydatów na Ministra wojny wymieniają głównie obecnego Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba i generał-porucznika ks. Rudolfa Lobkowitza, komendanta korpusu w Peszcie. W razie nominacyi hr. Welsersheimba, zostałby Ministrem obrony krajowem albo generał broni baron Merkl, obecny zastępca Ministra wojny, albo generał-porucznik Hold, szef sekcyi w Ministerstwie wojny. Z innej strony jako kandydata na Ministra wojny wymieniają komendanta 12 korpusu generała kawaleryi Szveteney-Nagy-Ohay, który przez długie lata był szefem sekcyi w Ministerstwie wojny.

Pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego odbyła się przedwczoraj Rada ministeryalna, która zajmowała się bieżącemi sprawami.

Cesarz Wilhelm przesłał byłemu przywódcy centrum Scharlemerowi z Alstu, który w kwestyi wojskowej odłączył się od własnego stronnictwa, swój portet a to „we wdzięcznem uznaniu jego patryotycznej działalności."

Polit. Corr. dowiaduje się, iż projektowany od dawna nowy podział kilku gubernii Królestwa Polskiego, ograniczy się na razie na zwinięciu gubernii łomżyńskiej i połączeniu odnośnego terytoryum do pogranicznych okręgów administracyjnych.

W Warszawie bawi obecnie delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Łazanowski, który przybył w celu zwiedzenia wszystkich tamtejszych zakładów dobroczynnych i szpitali, pozostających tak pod bezpośrednim kierunkiem i opieką Rady miejskiej dobroczynności publicznej, jak prywatnych zakładów i instytucyj dobroczynnych.

Car uda się w pierwszych dniach sierpnia na manewry w Krasnem Siole, poczem wyjedzie z rodziną do Danii.

Korespondent londyńskiego *Standarda* stwierdza na podstawie osobistych badań i informacyj zasięgniętych z kół wiarygodnych, że w ostatnich trzech latach armia rossyjska wzdłuż granicy austryackiej została powiększona o 65 batalionów piechoty, 57 szwadronów kawaleryi i 23 bateryi.

List z Petersburga do *Polit. Corr.* stwierdza ciągłe systematyczne postępy w russyfikacyi prowincyj nadbałtyckich. We wszystkich szkołach średnich został zaprowadzony język rossyjski jako wykładowy a dotychczasowe niemieckie napisy na dworcach kolejowych i innych budynkach zostały zniesione i w ich miejsce umieszczono napisy rossyjskie.

Wedle depeszy z Belgradu, powstało między gabinetem a komisyą śledczą, złożoną dla sformułowania oskarżenia przeciw członkom b. ministerstwa Avakumowicza, silne nieporozumienie. Gabinet sprzeciwia się stanowczo wdrożeniu przez komisyę jakichkolwiek kroków sądowych, podczas gdy komisya zamierza rozciągnąć areszt śledczy na wszystkich oskarżonych ministrów i zdecydowana jest obstawać przy swojem postanowieniu aż do ostatecznych granic. Gabinet grozi dymisyą. Rozeszły się już nawet pogłoski, że zadanie utworzenia nowego gabinetu powierzone ma być Sawie Gruiczowi. W każdym razie należy wyczekiwać decyzyi króla, który oświadcza się przeciw skrajnym zarządzeniom komisyi, lecz z drugiej strony nie chce powstrzymywać swobodnego toku śledztwa. Depesza dodaje, iż usposobienie jest naprężone a umysły zaniepokojone.

W Belgradzie uważają za rzecz niezawodną, iż postawiony przez kilkunastu posłów radykalnych wniosek, aby byłych regentów wygnać z kraju będzie odrzucony. *Politische Correspondenz* zapewnia, iż zupełnie bezzasadne są pogłoski, jakoby niektórzy przedstawiciele państw zagranicznych interweniowali na rzecz postawionych w stan oskarżenia członków byłego gabinetu Avakumovicza.

Videlo donosi, iż jeszcze w ciągu sesyi bieżącej uczyni grupa deputowanych radykalnych wniosek o unieważnienie uchwalonej przez poprzednią skupczynę rezolucyi w sprawie banicyi królowej-matki Natalii.

Wielkie bezrobocie angielskich górników zdaje się już nieunikmionem. Wszelkie układy zostały zerwane, a równocześnie ceny węgla podskoczyły o 3 szylingi na tonnie. Wprawdzie prasa londyńska przestrzega energicznie przed następstwami strejku, który zdaniem jej tysiące rodzin pogrąży w nędzę, ale górnicy, rozgoryczeni bezustannem podżeganiem kilku wybitnych przewodników, nieczuli są na wszelkie perswazye. Tłum robotników spekuluje na to, że zawieszenie pracy wyśrubuje do tego stopnia ceny węgla, iż zarobek ich powróci do dawnej normy, a nadto ufają, że od nędzy uchroni ich kasa związkowa, która zawiera 3 miliony zł. kapitału.

W skutek tego, że w ostatnich czasach wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych kilka wypadków ogłoszenia niewypłacalności przez najpierwsze domy bankowe i handlowe, północno-amerykańskie i angielskie dzienniki giełdowe konstatują zgodnie fakt zachwiania się kredytu prywatnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i przytaczają następujące dane cyfrowe: W ubiegłym tygodniu w Ameryce północnej ogłoszono 467 upadłości, co jest cyfrą ogromną w porównaniu ze 167 upadłościami, ogłoszonemi w odpowiednim tygodniu r. z. Cyfry te rzucają jaskrawe światło na obecne stosunki finansowe w Ameryce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela gimnazyum w Jarosławiu Michała Wagilewicza, głównym nauczycielem przy męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Wiedeń, 28 lipca. W ankiecie przemysłowej przesłuchiwano wczoraj dalszą grupę ekspertów z Galicyi. Z wyjątkiem zecera Englischa, wszyscy eksperci oświadczyli się za zaprowadzeniem obowiązkowych egzaminów dla pomocników, pragnących wyzwolić się na majstrów. Pan Chylewski z Tarnowa przemawiał za prawnem ograniczeniem urządzania filij handlowych; pan Englisch domagał się zniesienia książeczek robotniczych; pp. Chylewski i Lipiński odpierali insynuacye, jakoby większi przemysłowcy w Galicyi z pomocą tajemnych znaków, umieszczanych na książeczkach robotniczych, utrzymywali ze sobą porozumienie co do charakteru i usposobienia robotników.

Wiedeń, 28 lipca. *Fremdenblatt* stwierdza, iż doniesienie wczorajszych wieczornych dzienników wiedeńskich, jakoby traktat handlowy pomiędzy Austryą a Rossyą został już stanowczo zawarty, jest w tej chwili jeszcze nieuzasadnione, według bowiem informacyj otrzymanych ze strony kompetentnej, odpowiedź rządu rossyjskiego na propozycye Rządu austro-węgierskiego nie nadeszła dotychczas jeszcze wcale do austro-węgierskiego Urzędu spraw zagranicznych. Także zatem i wszystkie dalsze wnioski, jakie wysnuto z powyższej wiadomości, są dowolnemi kombinacyami, a zgoła już nie jest właściwem usiłowanie stawiania toczących się obecnie rokowań pomiędzy Austryą a Rossyą w bezpośredniem kontraście do układów pomiędzy Rossyą a Niemcami.

Wiedeń 28 lipca. Syndykat dla konwersyi czteroprocentowych listów zastawnych galicyjskiego Zakładu kredytowego został rozwiązany, ulokowawszy cały materyał w w sumie 151,136.000 koron.

Sybin, 28 lipca. Wedle tutejszej *Tribuny*, w Torda dopuszczono się gorszących wybryków przeciw przywódcom rumuńskim. Wiele domów bombardowano kamieniami, przyczem raniono ciężko miejscowego 80-letniego plebana rumuńskiego. Żandarmerya wystąpiła z bronią przeciw napastnikom. Jeden z nich poległ na miejscu, kilku jest rannych. Obecnie panuje już spokój.

Kiel, 28 lipca. Cesarz odpłynął ztąd wczoraj do Szwecyi.

Jena 28 lipca. Profesor filologii romańskiej na tutejszej Wszechnicy dr. Schwan, umarł.

Belgrad, 28 lipca. Na cześć reprezentanta Bułgaryi Goranowa odbył się obiad dworski, w którym oprócz króla wzięli udział ministrowie i dostojnicy.

Belgrad, 28 lipca. Większość komisyi śledczej w sprawie postawienia b. ministrów w stan oskarżenia, przechyla się do zapatrywania rządu, iż nie należy zarządzić uwięzienia oskarżonych. Wskutek tego jest nadzieja, iż dzięki interwencyi króla niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego da się zażegnać.

Cetynia, 28 lipca. Przebieg uroczystości, z okazyi czterechsętletniego jubileuszu założenia pierwszej drukarni w Czarnogórze, był ze wszechmiar świetny. Wygłoszone mowy miały charakter czysto naukowy, i w ogóle cała uroczystość była pozbawiona cechy politycznej.

Leodyum, 28 lipca. Na dyrektora fabryki w Ensival dokonano w nocy z 26 na 27 b. m. zamachu dynamitowego. Podejrzanego o zamach ten złoczyńcę uwięziono.

Paryż, 28 lipca. Lord Dufferin, ambasador angielski, konferował ponownie z ministrem spraw zagranicznych Devellem, w sprawie syamskiej.

Madryt, 28 lipca. W miejscowości Pindo, w prowincyi Coruna, wydarzyło się kilka wypadków zasłabnięć, podobnych do cholery.

Malta, 28 lipca. Sąd wojenny, złożony dla zbadania sprawy zatonięcia angielskiego pancernika „Victoria", orzekł stanowczo, iż winę co do tego, że przyszło do katastrofy, ponosi jedynie sam zmarły admirał Tryon. Wszystkich innych oficerów uwolnił sąd od wszelkich zarzutów.

Londyn 28 lipca. W Izbie wyższej złożył lord Rosebery oświadczenie tej treści, że stanowisko rządu wielko-brytyjskiego w sprawie Syamu jest od dawna tego rodzaju, iż pragnie on powstrzymać się od wszelkiego mieszania się do zatargu pomiędzy Syamem a Francyą. O bezpieczeństwo poddanych brytyjskich, znajdujących się w Bangkok, rząd będzie miał pilne staranie. Obecne wypadki w Syamie bądź co bądź nie są dla Anglii obojętne. Lord Rosebery ubolewa nad nimi tem więcej, że Francya uważa za rzecz potrzebną zarządzić blokadę, która może wywołać trudne kwestye z zakresu prawa międzynarodowego.

Londyn, 28 lipca. Izba gmin ukończyła dyskusyę szczegółową nad bilem Homerule. W skutek nieumiarkowanego zachowania się posła irlandzkiego O' Connora zaszły sceny burzliwe. Zaledwie zapobieżono walce na pięści między konserwatywnymi i narodowcami.

Londyn 28 lipca. *Times* donosi: Blokada wybrzeży syamskich rozpoczęła się d. 26 b. m. Okrętom państw neutralnych dano trzy dni do opuszczenia wód, na które rozciąga się blokada.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lipca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 334·50, Akcye kolei państwowej 304·50, Akcye tytoniowe 186·—, Anglo-austryackie 150 75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 246 60, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·32. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lipca 1893.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Rey z Chodorowa, K. Brodzki z Tryestu, J Jędrzejowicz z Litatyna, M. Dattner z Krakowa, J. Horodynski z Czernic. B. Horodyski z Wasylkowic, B. Horoch z Chwałowic, T. ks. Baiewicz z Sambora, B. hr. Drohojowski z Krukiewic, H. Bleicher z Duńkowic.

Hotel Metropole.

PP. S. Manasterski z Rohatyna, W. Nebenczal z Sanoka. T. Tomżyński z Sambora, N. Liszczyński z Szalec.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 lipca 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218 —	221 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	2:6 —	259 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 10	100 80
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 7·
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 —	98 70
4½pr. w. a. los. 52 l.	100 —	100 70
4pr. w. a. los. w 56 l.	98 30	99 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 90	98 60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 30	101 —
„ „ „ 4 „ „ . .	96 80	97 50
„ „ „ 4% koronowej	96 90	97 60
„ Losy miasta Krakowa . .	23 —	25 —
„ Stanisławowa	40 —	43 —
6. Monety.		
Dukat cesarski . . .	5 86	5 96
Napoleondor . . .	9 85	9 95
Półimperyał	10—	— —
Rubel rosyjski srebrny . . .	1 29 80	1 32.—
„ papierowy . .	1 29.80	1 31 20
100 marek niemieckich .	61 10	61 75

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.25	97.45
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	96.85	97.05
kwiecień-październik	96.85	97.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.75	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.25	148.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.25	164.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł. .	193.—	194 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.10	158.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	118 90	119.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.35	96.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny . .	105.40	106.20
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	95 90	96.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	335.—	335.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	675 —	— —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	980.—	983.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 —	96 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	396 —	400.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2867.5	2877.5—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	257 8)	258 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	305.25	305.7
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	198.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . . , . . .	122.—	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l. . . .	98.80	99.60
„ „ „ „ „ 4 pr. .	114.80	115.60
„ „ „ „ premiowe po 5 pr.	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	104.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.80	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.80	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . .	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.10	102.10
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. . .	98.50	98 60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	100.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.20	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	89.25	90.25
z r. 1884 . .	96.75	97.75
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.40	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144 —	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13 10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . .	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k. .	66 —	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	67.50	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144.—	146.—
„ „ p. 50 zł. a w.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	45 —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—.—	70.—
7. Weksle (za … n iesiace).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt. . .	125.—	125 30
Paryż za 100 fr. . .	49.57 5	49.65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.87.—	589.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89 —
Korona . . .	—.—	—.—
20-frankówka . .	9 90 5 —	9.92.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro . .	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 56342 [4630 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 31 lipca 1893 w ck. Starostwie w Białej ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy 2725m³ szutru w r. 1893 wynoszą: 5554 zł. 25 ct.

Warunki przedsiębiorstwa i wykaz ilości szutru dostarczyć się mającej do każdego kilometra przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowoła kilka sekcyi drogowych kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1893.

L. 409 [4594 1 3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. 118 gminy Dworzyska spadkobierców Mojżesza Leiba Weitza własnej, na rzecz Liny Weitz pto 450 zł. zpn.

Cena wywołania 1238 zł.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciag tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 31 maja 1893.

L. 6702 [4593 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 7 ks. gr. gm. Swarzów objętej, Jana Lisa własnej, na rzecz Eliasza Künstlera celem zaspokojenia sumy 130 zł.

Cena wywołania 2061 zł. 9 ct.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 7 lipca 1893.

L. 1277 [4603 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Hammersfeldowej w kwocie 72 zł. 70 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 września i 11 października 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya połowy realności w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 591 objętej Franciszki Kulowej własnej.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 127 [4605 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwid. we Lwowie odbędzie się dnia 13 września 1893 i dnia 13 października 1893 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaż realności a) whl. 156 Iwana i Wasyla Kifink, b) whl. 157 Iwana Kifink, c) whl. 159 Abrahama Schustera, d) whl. 158 Wasyla Kifink i e) whl. 533 Hryćka Nemesz własne, gminy Popielniki objęte.

Cena wywołania realności ad a) 70 zł., b) 190 zł., c) 40 zł., d) 190 zł. i e) 50 ct.

Wadyum realności ad a) 7 zł., b) 19 zł., c) 4 zł., d) 19 zł. i e) 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 30 czerwca 1893.

L. 4473 [4580 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 sierpnia 1893 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 25 września 1893 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną jednej czwartej części nieruchomości położonych, pod lk. 20 w Cieszanowie objętych, wyk. hip. 22 księgi gr. tejże gminy i będących własnością Samuela Frenkla a to w celu wydobycia sumy 4000 zł. wa. zpn. na rzecz Banku krajowego.

Cena wywołania wynosi 1115 zł.

Zakład 112 zł

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszewski.

Cieszanów, dnia 20 czerwca 1893.

L. 5661 [4564 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności gm. miasta Bochni imieniem funduszu szpitalnego w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 145 wyk. hip. Nr. 373 gminy Bochni objętej, Albiny, Stefanii, Maryi Heleny, Juliusza i Katarzyny Sowów własnej.

Cena wywołania 1101 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 19 maja 1893.

L. 3541 [4571 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Wołoskiego w kwocie 40 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 sierpnia i 27 września 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części ciała hip. nr. 100 wykazu ks. gr. gm. Ropienka dłużnika Hrycia Jaromija własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 318 zł. 70 ct.

Wadyum 32 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 20 kwietnia 1893.

L. 2147 [4567 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 22 sierpnia 1893 i dnia 18 września 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 13 ks gr. gminy Bagienica objętej, spadkobierców Franciszka Szwierzba własnej, na rzecz Mojżesza Badera celem zaspokojenia sumy 65 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 2804 zł. 96 ct.

Wadyum 281 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 2888 [4583 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 63 zł. 51 ct. wa. z 12% odsetkami, a nadto 3% odsetkami zwłoki od dnia 14 października 1887 bieżącymi tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 27 ct., 9 zł. 12 ct. i 23 zł. 21 ct. na rzecz Leokadyi br. Gostkowskiej jako prawonabywczyni ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 19 września 1893 i dnia 24 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Żydaczowie pod l. 324 położonej wyk. hip. l. 142 księgi gr. tejże gminy objętej, a dłużników Berla i Sary Gittli 2 im. małżonków Distlerów po połowie własnej.

Cena wywołania 517 zł. wa.

Wadyum 77 zł. 55 ct. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 27 kwietnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu lub niedość wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratora Grzegorza Dawidczaka burmistrza z Żydaczowa.

Żydaczów, 25 czerwca 1893.

L. 18937 [4541 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Krakowa w kwotach 400, 400, 400, 400 i 9331 zł. 63 ct. z pn. w dniu 30 sierpnia 1893 i 11 października 1893 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 Dz III. w Krakowie położonej, wyk. hip. l. 571 objętej Heleny Żychoniowej i masy spadkowej śp. Karola Żychonia własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 20090 zł

Wadyum 2010 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adwokat dr. Tomik.

Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 2205 [4548 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw małoletnim Kościowi Iwanowi i Maryi Dżułyńskim do rąk matki i opiekunki Fewronii Załuckiej o 100 zł odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano dnia 27 lipca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 sierpnia 1893 także poniżej takowej, przymusowa licytacya realności pod lk. 154 w Siołku położonej, wyk. hipotecznym l. 102 ks. gr. gminy katastr. Siołko objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg hipoteczny akt, oszacowania i protokół opisania przynależności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 10 marca 1893.

L. 1131 [4525 3—3]

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie Józefa Matusznego przeciw Józefowi Kubaszczykowi o 50 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacya realności wyk hip. l. 262 gm. Szare objętej na dzień 14 września i na dzień 18 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 18 zł.

Cena szacunkowa 180 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Kusionowicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 16 maja 1893.

L. 350 [4317 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż czterech jedynastych Judy Majera Raubvogel własnych części realności wykazem hip. 480 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej, na zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 133 zł. 44 ct. zpn. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 220 zł. 90 ct. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 23 czerwca 1893 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratorem niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 11720 [4510 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Powiatowego Towarzystwa we Lwowie sumy 225 zł. w. a. zpn licytacyą realności Hrycia Motnyka własnej wyk. hipot. 185 gm. Zaszków objętej na dzień 7 września 1893 i a dzień 5 października 1893 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 721 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 72 zł. 15 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Konst. Lewicki.

Lwów, 26 czerwca 1893.

L. 8977 [4524 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 1 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya wierzytelności 400 zł. zpn. dłużnika Nusima Kiesel względnie jego prawonabywcy Dawida Eltisa w stanie biernym wyk. hip. l. 365 gm. Monastersko własność Elkumego Kiesel stanowiącej intabulowanej na rzecz na rzecz Beilci Riegler pto 36 zł. zpn.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 czerwca 1893.

L. 5079 [4464 3—3]

Wadowicki c. k Sąd powiat. miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Heubluma w kwocie 339 zł. zpn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 września i 13 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 175 w księdze gruntowej gm. kat Zembrzyce na Antoniego i Maryannę Mirochów zapisanej.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 27 czerwca 1893.

L. 7491 [4544 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwolono tus. uchwałą z 28 lutego l. 1405 celem zniesienia współwłasności ciała hip. wykazem hip. 198 gm. Lackie małe objętego, Iwana Welgana i nieletnich Hrycia Welgana Hnatowego i Matwija Welgana własnego tego ciała hipotecznego w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na dzień 1 sierpnia 1893 i na dzień 5 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie,że na pierwszem terminie to ciało hipoteczne za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 72 zł. lub niżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części tejże sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Wittlina z zastępstwem adw. dr. Kołaczkowskiego z Złoczowie.

Złoczów, 31 maja 1893.

L. 929 [4547 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Gronnera w kwocie 2000 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 15 września 1893 o godz. 10 z rana relicytacya realności pod lk. 146 w Dobczycach położonej lwh. 146 ks. grt gm. kat. Dobczyce objętej Aleksandra Miarczyńskiego własnej

Cena wywołania 5830 zł.

Wadyum 590 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 6 czerwca 1893.

L. 5760 [4575 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 450 zł. zpn odbędzie się dnia 28 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 515 w Stryszawie whl 971 w połowie i whl. 128 w 11/144 częściach ks gr. tejże gminy objętej, dłużnika Szymona Icka syna Michała własnej.

Cena wywołania 283 zł. 28 ct.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sąd.

Ślemień 28 lutego 1893.

L. 3047 [4563 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Leona Monderera w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 264 w Buczynie objętej, Katarzyny Stochlowej własnej.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 17 marca 1893.

L. 2652 [4562 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Rosy Schreiber w kwocie 220 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 1095 gm. Bochnia objętej, Józefa i Karoliny Wacławów własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 15 maja 1893.

L. 2338 [4568 2—3]

Goździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na prośbę Michała Koleśniaka przymusową relicytacyę 1/3 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. Nazurna dłużnika Wasyla Jakubiaka własnej w dniu 31 sierpnia 1893 o 10 godz. przed poł. w sądzie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Dmytra Jakubiak

Cena szacunkowa 116 zł. 66 ct. w. a.

Wadyum 11 zł. 66 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwóździec, dnia 21 czerwca 1893.

L. 65649 [4586]

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamierza zabezpieczyć w drodze pisemnych ofert dostawę piołunu do wyrobu soli dla bydła.

Ilość piołunu jaką c. k. Zarządy salinarne w Bochni, Wieliczce i w Kaczyce w tym celu jeszcze w roku 1893 w suszonym do melcia przydatnym stanie potrzebywać będą, wynoszą dla c. k zarządu salinarnego w Bochni około . . . . 125 (sto dwadzieścia pięć) metr. cetn.

dla ck. zarządu salinarnego w Wieliczce 100 (sto) metr. cetn.

zaś dla c. k. zarządu salinarnego w Kaczyce w Bukwinie . . . . 75 (siedemdziesiąt pięć) met. cetn.

razem około . . . . . 300 metr. cetn.

Do wrobu soli dla bydła nie może być użyty piołun, który pozostawał na składzie dłużej jak dwa lata (licząc od czasu zbioru) jakoteż piołun zawierający domieszkę innych roślin, ziemi itp.

W dotyczących ofertach zaopatrzonych marką stemplową na 50 ct. wa. ma być podaną ilość i czas dostawy piołunu oraz cena za 100 kg. piołunu suszonego z opakowaniem loco dotycząca stacya kolejowa wymienić się mająca.

Oferty mają być wniesione do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu najpóźniej do 10 sierpnia 1893.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie dnia 21 lipca 1893.

L. 2714 [4610 1—3]

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódki piwa i miodu w Sanoku i w Posadzie olchowskiej jakoteż przysługującego gminie miasta Sanoka dodatku gminnego od tych trunków na 6 lat, od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1899 odbędzie się w Magistracie licytacya w dniu 9 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

a. za dodatek gminny 10720 zł.

b) i propinacyę w Sanoku . . . . . 9310 zł.

c) i propinacyę w Posadzie olchowskiej 2530 zł. 51 ct.

Razem 22560 zł. 51 ct.

Warunki licytacyjne mogą być w Magistracie przejrzane.

Z Magistratu.

Sanok, dnia 25 lipca 1893.

Burminstrz.

L. 3647 [4456 1—2]

Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dostawy siana (potrawu, otawy), słomy na pościołkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c. i k. wojska na czas od 1 października 1893 do końca września 1894 odbędzie się rozprawa ofertowa zawsze o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynach zaopatrzenia wojska a to: w Tarnowie w dniu 7 sierpnia b. r. dla stacyi Tarnowa i Nowego Sącza, w Ołomuńcu: w dniu 3 sierpnia b. r. dla stacyi w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 10 sierpnia b. r. dla stacyi Ołomuńca, Przerowa, Prościejowa, Hranic, i Szymberku, w końcu w c. i k. magazynie zaopatrzenia wojska w Krakowie w dniu 14 sierpnia b. r. dla stacyi Wadowic. Chrzanowa, Kent, Niepołomic i Bochni.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej gazecie lwowskiej, z dnia 23 lipca 1893 w „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 24 lipca 1893.

Warunki te mogą być także przejrzane we wszystkich c. i k magazynach zaopatrzenia wojska, c. k starostwach powiatowych, w izbach handlowych i przemysłowych jak i w głównych stowarzyszeniach rolniczych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 19 lipca 1893.

L. 2236 [4588 1—3]

Licytacya kopytkowego w Buczaczu.

Celem wydzierżawienia na czas od 20 sierpnia br. do 19 sierpnia 1896 prawa poboru myta kopytkowego w Buczaczu na 8 rogatkach przy drogach wjazdowych do miasta Buczacza położonych, odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Buczaczu dnia 8 sierpnia b. r. od godz. 10 rano do 12 w południe licytacya ofertowa i ustna.

Cena wywołania na wszystkie powyższe 8 (ośm) rogatek wynosi 5000 zł. w. a., która to kwota równa jest dotychczasowemu czynszowi dzierżawnemu z kopytkowego na rogatkach powyższych pobieranemu.

Oferty pisemne wniesione być mają do Wydziału powiatowego najdalej do 8 sierpnia 1893 b. r. 10 rano.

Jako wadyum ma być złożone 500 zł. a. w. w gotówce lub papierach wartościowych.

Bliższych wiadomości co do innych warunków licytacyjnych dzierżawy zasięgnąć można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz, 25 lipca 1893.

Kuratele.

L. 9613 [4545 3—3]

Iwan Atamanczuk w Białej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Onufry Karoluk z Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 2 czerwca 1893.

L. 18158 [4560 2—3]

Jan Radzik syn Józefa z Białej uznany został głupkowatym, a kuratorem jego jest brat Franciszek Radzik.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Tarnów, 13 lipca 1893.

L. 7919 [4561 2—3]

Józefa Wojasa gospodarza z Łapczycy z powodu marnotrawstwa oddano pod kuratelę Jędrzeja Czekaja Łapczycy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 czerwca 1893.

L. 6628 [4565 2—3]

Jan Hnatów syn Fedia z Grabownicy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Onufry Partyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 15 czerwca 1893.

L. 1166 [4572 2—3]

Uchwałą ck. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 28 stycznia 1893 l. 492 zniesioną została kuratela z powodu marnotrawstwa nad Andryjem Kopertyńskim z Beska.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 20 marca 1893.

L. 12936 [4584 2—3]

Ks. Emil Goch*) z Rossyi z powodu umysłowej choroby wzięty pod kuratelę, kuratorem dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat we Lwowie.

C. k. Sąd pow. m. del. S. II.

Lwów, dnia 1 lipca 1893.

*) W Gazecie 170 wydrukowano mylnie „Groch".

L. 6236 [4595 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach uznaje Onufrego Denegę za marnotrawcę i ustanawia Wasyla Pichurkę jego kuratorem.

Gliniany, 5 lipca 1893.

L. 6196 [3604 1—3]

Dla Stefana Witrykusza włościanina z Nyrkowa uznanego za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Franciszka Stacherę.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 10 czerwca 1893.

Upadłości.

L. 10009 [4542 2—3]

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Conkures über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Seide Menczel Wein-Händler in Skala bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Nowacki in Borszczów zum Concurs-Comissär und den Herrn Wolf Buksbaum in Skała zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden eaufgefordert, in der auf den 28 Juli 1893 vor dem Cocurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweiten bestelltung über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger Ausschusses vorzunehmen. Ferner werden alle diejenigen welche gegen die gemeinschafliche Concurs-masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 1 October 1893 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär Nowacki in Borszczów nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 30 October 1893 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheineden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich aus Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-verfahrens werden durch das Amtsblatte der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 10 Juli 1893.

L. 17981 [4608]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że chwałą c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 marca 1893 l. 159 zamianowany został dr. Szymon Fläschner stałym zarządcą, a dr. Adolf Rosmarin, zastępcą zarządcy masy konkursowej Władysława Seibory.

Lwów, 9 lipca 1893.

Wyroki prasowe.

L. 13745 [4579]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Zerkało" z dnia 15 lipca 1893 pod napisem: „Polones" (księdu Z. do albumu) w języku polskim zawiera znamiona występku z § 516 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. pp. z 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36798 [4606 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę banku zaliczkowego we Lwowie wydano przeciw Edmundowi Łozińskiemu na dniu 8 lipca 1893 do l. 33671 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Edmunda Łozińskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy ustanawia do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Stromengera kuratorem i pierwszemu z nich ten nakaz zapłaty doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi przed stawił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 lipca 1893.

L. 3537 [4592 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Michała Toropiłę z Olchowca z miejsca pobytu nieznanego, iż w skutek skargi drobiazgowej przez Szymona Friessa o 27 27 zł. 73 ct. przeciw niemu wyniesionej wyznaczony został do rozprawy termin na 4 sierpnia 1893 o 9 rano i że dla niego kuratorem Andrzej Tynio z Olchowca ustanowiony został.

Rzeczą przeto jest Michała Toropiły wskazać sądowi pełnomocnika, lub udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, 20 czerwca 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 26 lipca 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Horodenka	Hanczarów.
	Kałusz	Dubowica.
	Lwów	Lwów (miasto), Horbacze.
	Tłumacz	Kłubowce.
	Trembowla	Słobódka strusowska (Żmijówka), Zazdrość, (Nowy Tyczyn).
	Złoczów	Olesko.
Wąglik	Bóbrka	Podhorce.
	Lwów	Dmytrze, Glinna, Horbacze, Siemianówka.
	Sanok	Rzepedz.
	Stanisławów	Jezupol.
	Żółkiew	Butyny.
	Żydaczów	Lachowice zarzeczne.
Róża wąglikowa	Horodenka	Kopaczyńce.
	Husiatyn	Peremiłów, Teklówka ad Kołówka.
	Jasło	Łajsce.
	Jaworów	Chotyniec.
	Kamionka strumiłowa	Nieznanów.
	Łańcut	Bóbrka ad Krzeszowice.
	Skałat	Kołodziejówka, Połupanówka.
	Tarnopol	Gaje tarnopolskie, Zarudzie.
	Trembowla	Krowinka, Łoszniów.
	Zbaraż	Toki.
Parchy u koni	Cieszanów	Łówcza.
	Dolina	Jaworów.
	Jasło	Łężyny.
	Krosno	Tylawa, Trzciana, Zeglce.
	Nisko	Kłyżów.
	Ropczyce	Glinik.
	Sambor	Sprynia.
Parchy u owiec	Nowy Sącz	Homrzyska.
	Staremiasto	Lenina wielka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Nowytarg	Krościenko.
	Skałat	Kołodziejówka (ob. dw.)

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 60683 [4609]

Przegląd

udzielonych przez władze przemysłowe I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1893 na zasadzie §. 96 a. ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. l. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin	Okres pozwolenia	Uwaga
C. k. Namiestnictwo	Jan Lewiński i spółka	Fabryka Dachówek	Lwów	2	12 tygodni	27 maja 1893 l. 42918
Magistrat Krakowski	L. Zieleniewski	Fabryka machin i narzędzi rolniczych	Kraków	1	3 tygodnie	10 kwietnia 1893 l. 11690
C. k. Namiestnictwo	Franciszek Vogt	Fabryka sukna	Biała	1	6 tygodni	2 czerwca 1893 l. 10588
C. k. Starostwo Wieliczka	Maurycy i Gustaw Baruch	Cegielnia parowa	Łagiewniki	1	3 tygodnie	2 czerwca 1893 l. 18411

L. 5621 [4599 1—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez Maksymiliana Winiarskiego skargi de pr. 28 kwietnia 1893 l. 4335 pto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 sierpnia 1893 o godz. 9 rano i ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego, któremu pozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 15 czerwca 1893.

L. 36799 [4611 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 lipca 1893 l. 34477 wniósł Bank zaliczkowy we Lwowie przeciw Marcelemu Bogdanowiczowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcelego Bogdanowicza nie jest wiadome ustanawia się dla niego adwokata dr. Łozińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dr. Starzewskiego i pierwszemu z nich doręcza się wydany nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Marcelego Bogdanowicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 lipca 1893.

L. 6204 [4596 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie w skutek wniesionego przez Jędrzeja Wąchała przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Kolanko i Katarzyny Kolanko pozwu drobiazgowego de pr. 4 lipca 1893 do l. 6204 o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. zpn. tudzież przeciw samemu Wojciechowi Kolanko de pr. 4 lipca 1893 do l. 6206 o 20 zł. w. a. zpn. ustanawia dla pozwanych wyż rzeczonych kuratorem p. dr. Jugendfeina adwokata w Krośnie któremu doręcza powyższe pozwy z terminem na dzień 27 września 1893 o godz. 9 rano do rozprawy wyznaczonym.

Wzywa się zatem Wojciecha i Katarzynę Kolanków, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony udzielili lub innego zastępcę wskazali gdyż inaczej skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

Krosno, dnia 6 lipca 1893.

L. 2869 [4597 1—3]

Wzywa się Kaspra Senyszyna, z życia i miejsca pobytu niewiadomego by w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej swe oświadczenie do spadku po Maryi Senyszyn zmarłej 14 kwietnia 1868 w Sawałuskach bez pozostawienia ostatniej woli wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie ze głaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Harasymem Romanów przeprowadzoną.

Monasterzyska, 30 maja 1893.

L. 123 [4540 2—3]

Wydział Izby adwokatów w Samborze zawiadamia niniejszem odnośnie do swej uchwały z 9 czerwca 1893 l. 102, że pan dr. Gustaw Pisek adwokat w Drohobyczu zamierza przenieść swoją kancelaryę adwokacką nie do Staregomiasta lecz do Mościsk.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 21 lipca 1893.

L. 5446 [4569 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Szyczko, że Mikołaj Czubiński wniósł przeciw niej dnia 9 czerwca 1893 pozew o uznanie własności parc. gr. lkat. 1989/2 gm. Dernów, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 9 sierpnia 1893 o godz. 9 rano wyznaczono.

W celu przeprowadzenia tego sporu ustanowiono dla pozwanej kuratorem Stefana Łączynę.

Kamionka str., 10 czerwca 1893

L. 10100 [4553 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Borga że na prośbę Nuchima Pozamenta przeciw niemu o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 50 zł. w. a. zpn. wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 17 sierpnia 1893 godz. 10 rano w sądzie tutejszym i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Glogier, zaś zastępcą adwokat dr. Trzecieniecki.

Wzywa się zatem Chaima Borga, aże by podał możliwe środki obrony kuratorowi albo wskazał sądowi innego zastępcę, gdyż w razie przeciwnym będzie sprawa ta wedle ustaw z kuratorem przeprowadzoną.

Tarnopol, 8 lipca 1893.

L. 2762 [4559 2—3]

Wadowicki sąd obwodowy wzywa Tomasza Młotkowskiego, Juliannę Młotkowską i Stanisława Józefa Andrzeja 3-im. Młotkowskiego, aby w ciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku po zmarłym 23 sierpnia 1831 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Antonim Leliwa Młotkowskim właścicielu dóbr „część Leńcze górne“, gdyż inaczej pertraktacya ta przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem adw. Kornem z Wadowic.

Wadowice, 13 maja 1893.

L 32778 [4581 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Janowi Drzewieckiemu, że przeciw niemu został dnia 14 stycznia 1893 l. 767 na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Jana Drzewieckiego nie jest wiadome, przeto w skutek prośby lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z dnia 4 lipca 1893 l. 32778 ustanowiono dla niego kuratorem adwokat dr. Balko, a tegoż zastępcą adw. dr. Czemeryńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Iwana Drzewieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 8 lipca 1893.

L 3182 [4532 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku w sprawie żądanego przez Henię Plauer i Freudę Haut wpisu prawa własności 4 6 części ciała hipotecznego wykazem hipot. 167 księgi gruntowej gminy Białykamień część I objętego, celem doręczenia tus. uchwały z dnia 26 września 1891 l. 7059 ustanawiam dla niewiadomej z miejsca pobytu Freudy Haut kuratorem ad actum dr. Leona Reisa c. k. notaryusza w Olesku, zaś dla niawiadomej z miejsca pobytu Feigi Wagner kuratorem ad actum Mechla Hauta z Białego kamienia i o tem interesentki celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia

C. k. Sad powiatowy.

Olesko, dnia 2 maja 1892

L. 4630 [4514 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Bojomira Eminowicza, iż dla niego w sprawie wekslowej Abrahama Jakóbowicza przeciw niemu Adamowi Trzecieskiemu i Bronisławowi Sadowskiemu ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza adwokata krajowego w Sanoku, któremu się doręcza równocześnie wydany duplikat tusądowego nakazu zapłaty z dnia 13 lipca 1893 l. 4440.

Wzywa go się przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi w czas przedstawił, w przeciwnym bowiem razie stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Sanok, 20 lipca 1893.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.